

Bez Twarzy

Pezet

Czasem myślę, że nie wygrałem
Czasem myślę, że były plany
Ale wiem, że to wszystko dla nich
A dla mnie tylko ten marzeń świat
Czasem myślę, że nie wygrałem
Samochody, ciuchy marki Armani
Czy rzeczywiście to wszystko dla nich
A ja tylko bez twarzy tak

Całkiem incognito, niech sobie kartel weźmie handel
Gdzieś znikło wszystko i tylko ja ze swoim funkkiem
Jak szare myszki, mam swoją maskę tak jak Ipkiss
Soundblaster, bity, ten świat to science fiction
Ja, człowiek bez twarzy, już nikt mnie nie namierza
Stopieni jak parmezan, dziś odmieni ich amnezja
Nie myślę o kamerach, reklamowych bannerach
Kariera w tym przemyśle? Z precyzją saperską ją niszczę
Pezet to zwykły chłystek, to pisklę wśród orłów
Nie walczę z błyskiem istnień, za dużo tu sztormów
I choć dni się dłużą, ja ciągle jestem zwykły
Sam ciągnę swoje nitki, spokojnie
Problemy znikły, sam żyję skromnie
Jestem nieznany dla nich
Na życia plamy mam Vanish, lecz świat ma wiele granic
Pieprzyć wybranych, niech sobie świecą jak halogen
My tu znikamy, a razem z nami każdy problem

Czasem myślę, że nie wygrałem
Czasem myślę, że były plany
Ale wiem, że to wszystko dla nich
A dla mnie tylko ten marzeń świat
Czasem myślę, że nie wygrałem
Samochody, ciuchy marki Armani
Czy rzeczywiście to wszystko dla nich
A ja tylko bez twarzy tak